

## Co dalej z modernizacją polskiej elektroenergetyki?

Trudno się było spodziewać, że w niecałe dwa miesiące po wyborach, nowy rząd rozwiąże wszystkie problemy związane z sektorem paliwowo-energetycznym. Niemniej jednak wprowadzane rozwiązania w obszarze energetyki i górnictwa sprawiają wrażenie, jakby odbiegały od zapowiadanych w kampanii wyborczej i to nie tylko pod względem personalnym.

Można się domyślać, że sytuacja w sektorze nie jest dobra i chyba gorsza niż przewidywania. Warto zwrócić uwagę na pomieszczony w niniejszym numerze *Energetyki* artykuł pana Herberta Leopolda Gabrysia, w którym pokazano kilka objawów tej choroby, jaka trapi polską energetykę.

Uwagę zwrócił także zapowiedziany przez panią premier wykup węgla zalegającego na zwalach na mocy ustawy o rezerwach strategicznych<sup>1</sup>. Artykuł 3 tej ustawy brzmi: „*Rezerwy strategiczne tworzy się na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa i obronności państwa, bezpieczeństwa, porządku i zdrowia publicznego oraz wystąpienia klęski żywiołowej lub sytuacji kryzysowej, w celu wsparcia realizacji zadań w zakresie bezpieczeństwa i obrony państwa, odtworzenia infrastruktury krytycznej, złagodzenia zakłóceń w ciągłości dostaw służących funkcjonowaniu gospodarki i zaspokojeniu podstawowych potrzeb obywateli, ratowania ich życia i zdrowia, a także wypełnienia zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej.*”

Nie jest jasne, jakie zagrożenia są powodem zastosowania wspomnianego wykupu. Ale także, jak to sformułował w jednym z wywiadów były senator pan Jerzy Markowski, tak naprawdę nie wiadomo nie tylko ile tego węgla i w jakim stanie znajduje się na zwalach kopalnianych, ale także, kto jest jego właścicielem. Część jest z pewnością zabezpieczona na rzecz banków, a więc bez ich zgody nie można o nich decydować. Szacuje się, że jest tego około 5 milionów ton.

Do tego można także podejrzewać, że skup węgla przez państwo zostanie uznany przez Komisję Europejską za niedozwoloną pomoc publiczną, a jednocześnie trudno podejrzewać, że KE uwierzy, że obrona wschodniej flanki NATO wymaga zapasów węgla.

Z drugiej jednak strony oczekiwać by można, że nowe władze rządowe energetyki nie poświęcą wszystkich sił na tworzenie trochę staroświeckiej już struktury ministerstwa węgla. Pojawiają się bowiem alarmowe sygnały, że energetyka osiągnęła już kres możliwości. Już na początku grudnia zabraknie wymaganej przez KSE rezerwy mocy, a według danych PSE w styczniu i kolejnych miesiącach zimowych rezerwa będzie ujemna!

Musimy zacząć zdawać sobie sprawę z konsekwencji faktów, że nadeszła w świecie i Europie fala przyspieszenia tempa zmian rynków energii elektrycznej. Aby załagodzić groźbę krachu finansowego tej branży coraz szybciej rozwijane są technologie alternatywnych źródeł energii, czy skutecznie poprawiających efektywność energetyczną, a także skutecznego i ekonomicznie uzasadnionego magazynowania energii elektrycznej. My zaś w Polsce tymczasem próbujemy drenować zasoby finansowe firm energetycznych i to w celu realizacji zmian małej części podsektora paliwowego, niezwykle kapitałochłonnego i do tego, choć dzisiaj podstawowego dostawcy paliwa dla energetyki, to wątpliwe by był on takim w przyszłości!

Nie powinniśmy zmarnować szansy zmodernizowania sektora elektroenergetyki i stworzenia perspektywicznego polskiego miks energetycznego, w którym znajdzie się miejsce i dla węgla, i dla odnawialnych źródeł energii, i dla rozproszonej energetyki prosumenckiej, tak by sektor ten dzięki swej innowacyjności stał się kotłem zamachowym dla całej gospodarki.

Nie powinno się przy tym zapominać o energii geotermalnej, tak jak z przyczyn politycznych zrezygnował rząd PO, PSL z toruńskiej geotermii. Jak powiedział były wicepremier i minister gospodarki w tym rządzie, pan Janusz Piechociński: „*Każdy, kto rozbudowuje i wykorzystuje energię odnawialną powinien na tych samych zasadach uzyskać wsparcie. Kwestia geotermii toruńskiej stała się przedmiotem gry politycznej i to był główny powód, dla którego geotermia nie otrzymała publicznych środków, które powinna otrzymać.*”

Zakończmy tych kilka uwag na marginesie toczących się, ale stosunkowo mało widocznych na tle trwającego, hłaśliwego i pełnego inwektyw godzenia się obecnej opozycji z przegranymi wyborami, rozważań i prac rządu, dotyczących taktycznych i strategicznych rozwiązań problemów sektora paliw i energii, stwierdzeniem bardziej optymistycznym, bo dotyczącym przybycia do świnoujskiego gazoportu pierwszego statku z LNG z Kataru. Jest to sygnał zakończenia gazowego ubezwłasnowolnienia Polski, tym bardziej, jeśli uwzględnić zamierzenia rozbudowy terminalu oraz połączeń rurociągowych z całym regionem Europy Środkowo-Wschodniej. Powstać ma korytarz Północ-Południe, który łączyć będzie Gazoport w Świnoujściu z planowanym już terminalem nad Morzem Adriatyckim.

Życmy więc sobie z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku nie tylko osobistego zdrowia, radości i pomyślności, ale także pokoju dla ludzi dobrej woli i powodzenia tych wszystkich przedsięwzięć, które wzmocnią naszą polską gospodarkę.

Tomasz E. Kołakowski

<sup>1)</sup> Dz.U. z 2015 poz. 1229 Ustawa z dnia 29 października 2010 r. o rezerwach strategicznych (brzmienie od 25 sierpnia 2015)